

Początek XVI wieku to okres radykalnych zmian w chrześcijańskiej interpretacji Biblii. Cały proces zapoczątkował najsłynniejszy uczonej epoki, Erazm z Rotterdamu (1466-1536). W 1516 r. ten wielki humanista opublikował grecki tekst Nowego Testamentu z nowym tłumaczeniem na łacinę, wykazując, że stosowane dotąd tłumaczenie łacińskie nie zawsze było poprawne filologicznie. Niektórzy, zarówno katolicy, jak i protestanci, przyjęli jego twórczość z entuzjazmem, podczas gdy inni odnosili się do niej bardzo krytycznie.

Proponowany projekt dotyczy mniej znanej części twórczości biblijnej Erazma: jego parafraz. W przeciwieństwie do swojej pracy filologicznej przeznaczonej dla zawodowych teologów, jego parafrazy były przeznaczone dla kaznodziejów i wykształconych świeckich i starały się wyjaśnić przesłanie biblijne prostą i elegancką łaciną. To również spotkało się z pewnym sprzeciwem. Noël Bedy, wpływowy teolog z Paryża, uważał, że takie przepisywanie Pisma Świętego było z konieczności błędne i zakazał publikowania Erazmowych parafraz we Francji. Jednak zwolennik Bedy, Franciscus Titelmans, wkrótce potem zaczął publikować własne parafrazy ksiąg biblijnych. Dlaczego?

Niezasłużenie, Titelmans pozostaje postacią raczej nieznaną. W swoim krótkim życiu (1502-1537) opublikował dwadzieścia książek, głównie dotyczących interpretacji Biblii. Wiele z nich zawierało parafrazy tekstu biblijnego, nie tak bardzo różniące się od tych stworzonych przez Erazma. W rzeczywistości Humanista z Rotterdamu zarzucił swojemu młodszemu koledze, że próbuje zastąpić jego parafrazy swoimi. W naszym projekcie sprawdzimy, czy Erasmus miał rację.

W pierwszej części projektu porównamy tekst wybranych fragmentów parafraz obu autorów. Chcemy zweryfikować, czy młodszy z dwóch uczonych inspirował się, albo wręcz kopiował parafrazy starszego. Wyodrębnimy również fragmenty, które różniły się istotnie sposobem interpretacji tekstu biblijnego przez obu autorów. W drugim etapie przeprowadzimy analizy teologiczne wybranych fragmentów. Sprawdzimy, czy wybory tekstowe odzwierciedlały różne stanowiska teologiczne obu autorów. Mamy również nadzieję odkryć, czy Titelmans przyjmował interpretacje Erazma, gdy były one teologicznie neutralne, ale zmieniał te, które uważał za heretyckie.

Studium ma pogłębić naszą wiedzę o przemianach teologicznych lat 20. i 30. XVI wieku. Chociaż pięć wieków później może się to wydawać mało istotne, warto odnotować, że to, co znamy jako „nowoczesny świat”, w dużej mierze zrodziło się z XVI-wiecznych sporów teologicznych. Zrozumienie teologii renesansu może pomóc nam zrozumieć nasze współczesne społeczeństwo.